



The Holy See

PAPIEŻ FRANCISZEK

ANIOŁ PAŃSKI

Plac św. Piotra

Niedziela, 20 sierpnia 2023 r.

[Multimedia]

Drodzy Bracia i Siostry, dzień dobry!

Dziś Ewangelia opowiada o spotkaniu Jezusa z kobietą kananejską, poza terytorium Izraela (Mt 15, 21-28). Ona prosi Go, żeby uwolnił jej córkę, dręczoną przez złego ducha, ale Pan jej nie słucha. Ona nalega, a uczniowie radzą Mu, żeby spełnił jej prośbę, żeby się uciszyła, lecz Jezus wyjaśnia, że Jego misja jest przeznaczona dla synów Izraela, i posługuje się następującym obrazem: „Niedobrze jest zabierać chleb dzieciom, a rzucać szczeniętom”. A ta kobieta, odważna, odpowiada: „Tak, Panie, lecz i szczenięta jedzą okruchy, które spadają ze stołu ich panów”. Wtedy Jezus mówi do niej: „O niewiasto, wielka jest twoja wiara: niech ci się stanie, jak pragniesz!”. Od tej chwili jej córka była zdrowa” (por. ww. 26-28). To piękna historia! I to przydarzyło się Jezusowi.

Widzimy, że Jezus zmienia swoje nastawienie, a tym, co Go skłania do zmiany, jest siła wiary tamtej kobiety. Zatrzymajmy się więc na krótko przy tych dwóch aspektach – *zmiana u Jezusa* i *wiara kobiety*.

Zmiana u Jezusa. On kierował swoje nauczanie do narodu wybranego; później Duch Święty miał poprowadzić Kościół na krańce świata. A tutaj następuje, moglibyśmy powiedzieć, antycypacja, w związku z czym w epizodzie z kobietą kananejską już się ujawnia uniwersalność dzieła Bożego. Ciekawa jest ta dyspozycyjność Jezusa – w obliczu prośby tej kobiety „antycypuje plany”, wobec jej konkretnego przypadku staje się jeszcze bardziej ustępliwy i litościwy. Taki jest Bóg – jest miłością, a ten, kto kocha, nie pozostaje sztywny. Owszem, jest stanowczy, ale nie sztywny. Nie

trzyma się sztywno swojego stanowiska, ale daje się *odwieść* i *wzruszyć*, potrafi zmienić swoje plany. Miłość jest kreatywna, a my, chrześcijanie, jeżeli chcemy naśladować Chrystusa, jesteśmy wezwani do otwartości na zmianę. Jak korzystne jest w naszych relacjach, a także w życiu wiary bycie uległym, słuchanie naprawdę, bycie czułym w imię miłosierdzia i dobra drugiego człowieka, tak jak Jezus w stosunku do Kananejki. Otwartość na zmianę. Serca gotowe na zmianę.

Popatrzmy zatem na *wiarę kobiety*, którą Pan chwali, mówiąc, że jest „wielka” (w. 28). Uczniom wydaje się wielka tylko jej natarczywość, lecz Jezus widzi wiarę. Jeśli się zastanowić, ta cudzoziemka prawdopodobnie słabo znała, albo wcale, prawa i nakazy religijne Izraela. Na czym więc polega jej wiara? *Nie jest ona bogata w pojęcia, ale w fakty* – Kananejka podchodzi, uniża się, nalega, prowadzi intensywny dialog z Jezusem, pokonuje wszelkie przeszkody, byle z Nim porozmawiać. To jest konkretność wiary, która *nie jest etykietką religijną*, ale osobistą relacją z Panem. Jakże często ulega się pokusie mylenia wiary z etykietką! Wiara tej kobiety nie jest teologiczną etykietą, ale polega na natarczywości – puka do drzwi, puka i puka; nie polega na słowach, ale na modlitwie. A Bóg nie jest w stanie się oprzeć, kiedy się Go prosi. Dlatego powiedział: „Proście, a będzie wam dane; szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam” (Mt 7, 7).

Bracia i siostry, w świetle tego wszystkiego możemy sobie zadać parę pytań. Poczynając od *zmiany u Jezusa*, na przykład: czy ja potrafię zmienić zdanie? Czy umiem być wyrozumiały i czy umiem być współczujący, czy trzymam się sztywno swojego stanowiska? Czy w moim sercu jest jakaś sztywność? Która nie jest stanowczością – sztywność jest niedobra, stanowczość jest dobra. A wychodząc od *wiary kobiety* – jaka jest moja wiara? Czy zatrzymuje się na pojęciach i słowach, czy jest naprawdę przeżywana, z modlitwą i uczynkami? Czy umiem rozmawiać z Panem, czy umiem nalegać na Niego, czy zadowolam się wypowiedzeniem paru ładnych formułek? Oby Matka Boża uczyniła nas usposobionymi do dobra i konkretnymi w wierze.

Po modlitwie *Anioł Pański*:

Drodzy bracia i siostry, z niepokojem śledzę to, co wydarza się w Nigrze. Przyłączam się do apelu biskupów w sprawie pokoju w tym kraju i o stabilność w regionie Sahelu. Towarzyszę modlitwą wysiłkom wspólnoty międzynarodowej, aby jak najszybciej znaleziono pokojowe rozwiązanie dla dobra wszystkich. Módlmy się w intencji umiłowanego narodu nigerskiego. I prosimy usilnie o pokój także dla wszystkich społeczności zranionych przez wojny i przemoc, szczególnie módlmy się w intencji Ukrainy, która cierpi od tak długiego czasu.

Pozdrawiam was wszystkich, wiernych z Rzymu i pielgrzymów z różnych krajów. W szczególności pozdrawiam nowych seminarzystów z Kolegium Północnoamerykańskiego i życzę im dobrej drogi formacyjnej; pozdrawiam również wspólnotę „*de la Borriquita*” z Kadyksu w Hiszpanii; pozdrawiam

także Polaków, z myślą również o kobietach i dziewczętach pielgrzymujących do sanktuarium Matki Bożej w Piekarach Śląskich.

Pozdrawiam młodzież uczestniczącą w projekcie „Tucum”, która dzisiaj rozpoczyna *Via Lucis* poprzez na włoskich stacjach kolejowych, aby spotykać osoby żyjące na marginesie i nieść im nadzieję Ewangelii.

Pozdrawiam was wszystkich i życzę wam miłej niedzieli. Proszę, nie zapominajcie o modlitwie za mnie. Dobrego obiadu i do zobaczenia.